

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/246729,Sladami-Boglarczykow-Delegacja-krakowskiego-oddzialu-IPN-na-uroczystosciach-na-W.html>
29.08.2026, 07:22



Śladami Boglarczyków. Delegacja krakowskiego oddziału IPN na uroczystościach na Węgrzech

Zbliża się 87. rocznica wybuchu II wojny światowej. W 1939 r. Polska i Węgry znalazły się w dwóch przeciwnych obozach politycznych. My za sojuszników obraliśmy Wielką Brytanię i Francję, Węgry widziały dla siebie szanse w obozie niemieckim, jednak gdy wybuchła wojna, to właśnie na Węgrzech udzielono Polakom największego wsparcia i szczególnej gościnności.

28.08.2026

Jednym z wielu ośrodków, gdzie przyjęto polskich uchodźców była miejscowość Balatonboglár nad Balatonem. Podczas wojny mieściło się tam polskie gimnazjum i liceum. I to jest właśnie powód naszej podróży na Węgry. Na zaproszenie Veroniki Piętki, dyrektor polonijnego Centrum Edukacyjno-Wypoczynkowego „Mazurek” (Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech), do Balatonboglár przyjechała ekipa krakowskiego oddziału IPN, który od lat realizuje projekty edukacyjne na Węgrzech. Działamy głównie w ramach Przystanku Historia Budapeszt, lecz tym razem wybraliśmy się nie do węgierskiej stolicy, a w miejsce, w którym w latach 1940-1944 uczyło się ok. 600 młodych Polek i Polaków, a 187 zdało maturę.

29 sierpnia 2026 r. weźmiemy udział w uroczystościach rocznicowych w Balatonboglár. Uczymy pamięć naszych węgierskich dobroczyńców – księdza Béli Vargi i premiera Pála Telekiego. Piątek upłynął pod znakiem polsko-węgierskiego wydarzenia plenerowego, na którym wystawiliśmy stoisko edukacyjne IPN. Przeprowadzimy warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz rozdawaliśmy nasze publikacje historyczne. Na koniec dr Wojciech Frazik z krakowskiego oddziału IPN wygłosił wykład poświęcony wszechstronnej pomocy, jakiej Węgrzy udzielali Polakom w czasie II wojny światowej. W skład naszej ekipy wchodzi ponadto: dyrektor oddziału dr hab. Filip Musiał, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Michał Masłowski, Kamil Szkaradek i Janusz Ślęzak.

- W publikacjach pojawiają się różne liczby polskich uchodźców na Węgrzech. Trzeba mieć świadomość, że nie była to grupa statyczna, przez całą wojnę jedni nad Dunaj przybywali, inni Węgry opuszczali (także wracając pod okupację). Udokumentowane dane wskazują, że w grudniu 1939 r. było tam około 60 tys. polskich uchodźców, z czego trzy czwarte stanowili oficerowie i żołnierze.
- Społeczeństwo węgierskie okazało Polakom współczucie i gościnność, dzieląc się żywnością i dachem nad głową. Na Przełęczy Tatarskiej (na ówczesnej granicy polsko-węgierskiej w Karpatach Wschodnich, obecnie Przełęcz Jabłonica na Ukrainie) stała brama z herbami Polski i Węgier oraz napisem „Witamy braci Polaków”. Także władze państwowe od razu starały się zorganizować odpowiednie przyjęcie tak wielkiej masy uchodźców.
- Sprawami polskich wojskowych zajmował się 21 Departament Ministerstwa Honwedów. Polacy zostali internowani i umieszczeni w 140 obozach, których Węgrzy pilnowali tylko pro forma. Do połowy 1940 r. co najmniej 22 tys. Polaków przedostało się przy cichej zgodzie władz węgierskich do polskiej armii odtwarzanej we Francji.
- Jesienią 1939 r. na Węgry przybyło też ok. 15 tys. polskich uchodźców cywilnych. Opiekę zapewniał im IX Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w ramach którego powołano

Biuro ds. Uchodźców pod kierunkiem dr. Józsefa Antalla. Okazał się on wielkim przyjacielem Polaków. Nasi cywile także zostali umieszczeni w obozach, ale „obożem” była po prostu miejscowość czy gmina, gdzie mieszkali. Nadzór ograniczał się do meldowania raz na jakiś czas przy okazji pobierania zasiłku. Polacy mogli też podejmować pracę. Ich kwatery (poza Budapesztem) opłacane były przez państwo.

- Obok instytucji rządowych Polakami opiekowało się wiele organizacji społecznych, przede wszystkim Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (Magyar-Lengyel Menekültügyi Bizottság) z hrabinami Józsefné Károlyi, a następnie Erzsébet Szapáry na czele. Ponadto wsparcia udzielały m.in. Związek Legionistów Polskich na Węgrzech, Węgierskie Towarzystwo im. Mickiewicza, Węgierski Czerwony Krzyż, Węgiersko-Polski Związek Studentów, Krajowe Węgiersko-Polskie Koło Harcerskie.
- Polacy mogli studiować na węgierskich uczelniach, jeśli opanowali język. W 1944 r. w różnych szkołach wyższych było ok. 300 studentów Polaków. Kształcenie odbywało się też na innych poziomach – dzieci i młodzież mogły się uczyć w ok. 30 polskich szkołach.
- Fenomenem było polskie gimnazjum i liceum, mieszczące się w pierwszym roku szkolnym w Balatonzamárdi, a od jesieni 1940 r. w Balatonboglár. Pierwszym dyrektorem był Hieronim Urban, w 1941 r. zastąpił go Piotr Jędrasik. Młodzież traktowała naukę jako patriotyczny obowiązek, przygotowujący do życia i pracy w niepodległej Polsce. Dla części uczniów szkoła była tylko przystankiem w drodze do wojska. Tak było w przypadku maturzystów rocznika 1939/40, którzy w komplecie przedostali się do odtwarzanej polskiej armii.
- Bezpieczne życie uchodźców polskich nad Dunajem zakończyło się 19 marca 1944 r., gdy wojska niemieckie i gestapo wkroczyły na Węgry, by przeciąć plany wycofania się Madziarów z wojny. Wszystkie polskie instytucje jawne i część konspiracyjnych zostały zniszczone przez Niemców.
- Bezpośrednio po wkroczeniu Niemców kierownictwo gimnazjum i liceum w Balatonboglár podjęło decyzję o jego likwidacji, aby uchronić uczniów i personel przed represjami. Mimo to Niemcy aresztowali 12 profesorów i ponad 20 uczniów. Kilku z nich zginęło w niemieckich obozach koncentracyjnych.
- Po klęsce Niemiec okupacyjne władze sowieckie nalegały na jak najszybszą repatriację Polaków przebywających na Węgrzech. Latem 1945 r. większość wróciła do ojczyzny. Tylko nieliczni pozostali na gościnnej węgierskiej ziemi.
- W czasie II wojny światowej, oprócz Polaków, pomoc na Węgrzech otrzymali także: Żydzi (nie tylko polscy), Francuzi, Brytyjczycy, Holendrzy, Włosi, Serbowie i Sowiet.
- Mówi się, że Polska i Węgry to dwa kraje połączone odwieczną przyjaźnią. Nie inaczej było w drugiej połowie lat 30. XX wieku. Węgrzy pamiętali, że Polska nie ratyfikowała zawartego po I wojnie światowej traktatu triańskiego, uważanego przez nich za niesprawiedliwy dyktat. Natomiast Polacy mieli w pamięci propolskie inicjatywy polityków węgierskich w czasie I wojny, udział ochotników – Węgrów w walkach Legionów Polskich, a przede wszystkim pomoc materiałową podczas wojny polsko-bolszewickiej, zwłaszcza w krytycznych momentach latem 1920 r.
- Gdy w 1938 r. nastąpił kryzys czechosłowacki, Polska dostrzegła szansę uzyskania wspólnej granicy z Węgrami. Liczyła, że zyska w ten sposób przyjaznego sąsiada, który niejeden raz w dziejach okazał jej pomoc. Jesienią 1938 r. polski wywiad przeprowadził akcję dywersyjną, która miała ułatwić odzyskanie przez Węgry Rusi Podkarpackiej. W marcu 1939 r. w Karpatach Wschodnich powstała 180-kilometrowa granica polsko-węgierska.
- Przed wybuchem II wojny światowej i we wrześniu 1939 r. Węgry zdecydowanie odmówiły Niemcom udostępnienia swojego terytorium do ataku na Polskę. Gdy opór armii polskiej został złamany, najpierw przez wojska niemieckie, a potem sowieckie, część polskich żołnierzy mogła się wycofać do zaprzyjaźnionego kraju. Już 10 września na polsko-węgierskiej granicy pojawili się

pierwsi uchodźcy, a 19 września została ona oficjalnie otwarta dla Polaków. Konstytucyjne władze polskie znalazły się we Francji i od razu zorganizowały ewakuację żołnierzy polskich formalnie internowanych na Węgrzech.

- W grudniu 1939 r. w Budapeszcie powstała tajna baza wojskowa (kolejne kryptonimy „Romek”, „Liszt”, „Pestka”), której głównym zadaniem było utrzymywanie łączności z okupowanym krajem i pośredniczenie między wojskowym podziemiem w Polsce a sztabem naczelnego wodza na emigracji.
- Przez całą wojnę w węgierskiej stolicy działały polskie radiostacje, które nadawały meldunki i raporty wywiadowcze dostarczane z kraju. Był taki czas, że radiotelegrafista nawiązywał łączność z Londynem z zamku węgierskiego regenta Miklósa Horthyego.
- Początkowo kurierzy Polskiego Państwa Podziemnego przebywali całą drogę między Budapesztem a okupowaną Polską, ale już w 1940 r. stworzono kilka tras sztafetowych, w ramach których poruszali się na krótszych, a przez to bezpieczniejszych odcinkach.
- W 1943 r. zaczęto tworzyć z polskich uchodźców Oddziały Armii Krajowej na Węgrzech (dowódca płk Jan Korkozowicz „Barski”). Prowadzono tajne rozmowy, by w przełomowym momencie wojny armia węgierska uzbroiła Polaków. Rozwój sytuacji militarnej przekreślił jednak plany użycia Oddziałów AK na Węgrzech.

Wykorzystano opracowania autorstwa dr. Wojciecha Frazika.



[Nastę
pny
Powr
ót](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Kraków

II wojna światowa

Relacja